

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 października 2015 r.

Na podstawie całokształtu oceny ujawnionych na rozprawie głównej dowodów (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w.), Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

R. N. ps. (...) prowadził działalność gospodarczą polegającą na wynajmie i dzierżawie samochodów osobowych oraz furgonetek pod firmą (...). W dniu 1 kwietnia 2014 r. zawarł on z firmą (...) C. (...) J. S. umowę najmu samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na okres 3 miesięcy. Pojazd ten użytkował on sam, jak i inni jego koledzy i znajomi.

/k. 443 – 445 – umowa najmu wraz z upoważnieniem; k. 2147-2162 akt VIII K 216/15 – opinia dot. stanu technicznego pojazdu, k. 1221-1227 akt j.w. – dokumentacja rejestracyjna dotycząca pojazdu; k. 845-846, k. 660v.-662 akt VIII K 216/15 – zeznania świadka M. S./

W dniu 5 czerwca 2014 r. T. S. spotkał się ze wspomnianym R. N.. T. S. zaparkował swój samochód w okolicy bloków mieszkalnych i przesiadł się do samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (w taki sposób R. N. oznaczał większość używanych przez siebie samochodów; prawidłowy numer rejestracyjny przypisany do samochodu B. (...) to wspomniany wyżej (...)), w którym czekał na niego R. N..

/k. 392 – zeznania świadka T. S., k. 767 – 767v. – wydruk ze strony internetowej/

Mężczyźni podczas przejazdu po mieście spotkali grupę motocyklistów, z czego dwóch jechało z pasażerkami. Umówili się na wspólną trasę przejazdu – wyścig uliczny, który miał mieć przerwę na stacji paliw (...), znajdującej przy ul. (...) na W.. Przed godziną 20:00 wspomniany samochód B., który prowadził R. N. znalazł się w okolicy skrzyżowania ulic (...)/P.. W samochodzie kierowanym przez R. N. zainstalowana była kamera, za jej pomocą dokonane zostało nagranie, na którym zarejestrowano znaczną część przejazdu R. N. ulicami (...) w dniu 5 czerwca 2014 r. R. N. posiadał także przy sobie smartfon S. (...) C. Z., do którego przypisany był numer telefonu o wyznaczniku (...), aktywny w numerze (...). Z kolei T. S. dysponował telefonem marki N., bez dodatkowych danych, w każdym razie nie był to telefon zabezpieczony w następujących dniach przez Policję, o czym poniżej.

R. N., kontynuując wyścig uliczny z motocyklami, poruszał się drogami publicznymi od skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...), dalej ulicą (...), skręcił w D. S. do skrzyżowania Alei (...) z ulicą (...). Pokonał na tym odcinku 4 km 983 m, co zajęło mu 2 minuty i 46 sekund. Średnia prędkość kierowanego przez niego samochodu marki B. wynosiła 107 km/h. Pokonując tę trasę nie stosował się on do pionowych znaków drogowych B – 33 ograniczających w odpowiednich miejscach dopuszczalną prędkość do 50, 60 lub 70 k/m, znaku C – 10 nakazującego jazdę z lewej strony znaków P – 2 oznaczających linię pojedynczą ciągłą, prowadził także samochód po więcej niż jednym pasie ruchu i dokonywał niebezpiecznych manewrów wyprzedzania. Podczas trwania całego przejazdu, mężczyźni nie zamieniali się miejscami w samochodzie. T. S. był pasażerem, a R. N. kierującym, i tak:

- pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a ul. (...) poruszał się uśrednioną prędkością co najmniej 87 km/h,
- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/Mysikrólika i skrzyżowaniem ulic (...)/rtm. P. poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 126,5 km/h,
- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/rtm. P. i skrzyżowaniem ulic (...)/ R. poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 142 km/h,
- nie zastosował się do obowiązku jazdy z lewej strony znaku C – 10 „nakaz jazdy z lewej strony znaku”

- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/R., a przy końcu pasa włączenia się od strony ulicy (...), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 153,9 km/h,
- pomiędzy końcem pasa włączenia od strony ul. (...) do latarni ulicznej nr (...) przy jezdni ul. (...), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 178 km/h,
- pomiędzy końcem pasa włączania od strony ul. (...) do latarni ulicznej nr (...), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 173,9 km/h,
- pomiędzy przy znakiem B – 33 z cyfrą 50 a znakiem B – 33 z cyfrą 60 przy jezdni ul. (...), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 106, km/h,
- nie zastosował się do znaku P-2 „linia pojedyncza ciągła”, poruszając się po tej linii,
- dokonał manewru wyprzedzania nie upewniwszy się o możliwości wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, w tym nie zachowywał bezpiecznego odstępu pomiędzy innymi pojazdami uczestniczącymi w ruchu,
- od miejsca ustawienia znaku B – 33 z cyfrą 60, do latarni ulicznej nr (...) w szerokości ulicy (...) poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 144 km/h,
- od miejsca ustawienia znaku B – 33 z cyfrą 60 do linii P – 14 przed skrzyżowaniem ulic: D. Służewiecka/ R., poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 134 km/h,
- od miejsca usytuowania latarni ulicznej nr (...) za przystankiem (...) do linii P – 14 przed skrzyżowaniem ulic (...)/Aleja (...) poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 158 km/h,
- od miejsca pozostawiania linii P -14 przez skrzyżowaniem ulic: D. Służewiecka/Aleja (...) do latarni ulicznej nr (...) w ciągu ulicy (...), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 144 km/h. /k. 391-392, tom II – zeznania T. S. z postępowania przygotowawczego; opinia (...) pisemna biegłego A. B. (1) (biały segregator wraz załącznikami, czarny segregator, k. 404-419 – ustna opinia biegłego A. B. złożona do sprawy karnej, k. 709-713v. – ustna opinia biegłego złożona do sprawy niniejszej na rozprawie, k. 36 nagranie z monitoringu miejskiego; k. 799 – 801 – opinia nr (...) biegłego A. J.; k. 845-846, k. 660v.-662 akt VIII K 216/15 – zeznania świadka M. S.; k. 149 akt VIII K 216/15 przez Sąd nagraniu z wnętrza pojazdu, k. 575, tom III, kopia tej płyty znajduje się na k. 756 w tomie IV; k. 150-152 akt VIII K 216/15, tom I, k. 1548-1551 akt VIII K 216/15, tom VIII – protokoły oględzin; k. 1533-1540 – opinia z zakresu fonoskopii/

R. N. kontynuował następnie jazdę ulicami (...). O godz. 20:59:25 według czasu na kamerze monitoringu miejskiego skrzyżowania ulic (...)/N. zatrzymał się na światłach na skrzyżowaniu ulic (...)/N., zawrócił i udał się na pobliską (...) mieszczącą się przy ul. (...), co uchwyciła kamera monitoringu stacji paliw (...) (k. 134 akt sprawy VIII K 216/15). Podnieść należy, że czas na kamerze monitoringu miejskiego nie był zsynchronizowany z czasem na kamerze monitoringu stacji. Następnie R. N., jak widać na zdjęciach nr 14-25 (k. 137-140 akt VIII K 216/15, tom I), po dopompowaniu kół, co widać na zdjęciach nr 13-14 (k. 137 akt j.w.), o godz. 21:05:12 (według czasu na kamerze monitoringu) „z piskiem opon” (zob. wydruk, zdjęcie nr 4 na k. 801 akt głównych w opinii biegłego A. J.), ruszył w dalszy rajd ulicami (...) (k. 72-74 – protokół zatrzymania płyty, k. 34-35 – protokół oględzin płyty, odczytany na rozprawie, k. 710v., k. 36 – płyta z nagraniem z monitoringu miejskiego skrzyżowania ulic (...), odtworzone na rozprawie – k. 710v., tom IV akt głównych, k. 2507 akt VIII K 216/15, tom XIII – dokumentacja fotograficzna; k. 799 – 801 – opinia nr (...) biegłego A. J.).

W trakcie trwania przejazdu od wspomnianego skrzyżowania do skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) trzykrotnie dochodziło do próby skontaktowania się z numerem R. N. (raz nastąpiło przekierowanie numeru). Do pierwszej próby nawiązania połączenia doszło o godzinie 20:52:10, a następnie o godzinie 20:52:45 (przekierowanie na pocztę głosową); do trzeciej próby doszło o godz. 20:53:13. W obu pierwszych przypadkach, a właściwie w jednym tylko,

albowiem przekierowanie było związane z pierwszą próbą, z R. N. usiłowała skontaktować się osoba dysponująca numerem (...). W trzecim wskazanym przypadku dzwonił abonent numeru 664 957 076. W obu przypadkach dzwoniący telefonem, co było słyszalne na nagraniu z wnętrza pojazdu, kierujący pojazdem R. N., nie odebrał telefonu, ponieważ wykonywał w tym czasie wymagające wzmożonej uwagi manewry kierownicą i redukował biegi.

/k. 799 – 801 – opinia nr (...) biegłego A. J.; billingi/

W dniu 10 czerwca 2014 r. na stronie internetowej www.youtube.com użytkownik robnog007 zamieszczone zostało nagranie zatytułowane „B. (...) (onboard) vs M. street race in W. i opisane jako „S. B. (...) (onboard) vs. Y. (...), S. (...), S. (...) - 200 vmax street racing in W.”, przedstawiające trasę przejazdu R. N. ulicami (...) czerwca 2014 r., zarejestrowane kamerą umieszczoną wewnątrz samochodu B. (...). W nagraniu trasy nr 1, będącej przedmiotem niniejszego rozpoznania, nie ingerowano, nie było zmodyfikowane co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń /k. 420 – opinia biegłego W. D. (1); k. 844-845 – ustna opinia biegłego W. D., k. 300 akt VIII K 216/15 – załącznik do opinii pisemnej w/w biegłego/

Decyzją administracyjną z dnia 7 kwietnia 2014 r. Prezydent Miasta Stołecznego W. cofnął R. N. uprawnienia do kierowania pojazdami w zakresie kategorii A i B z powodu nie przystąpienia przez niego do egzaminu kontrolnego w wyznaczonym terminie do dnia 16 marca 2014 r. Decyzja ta została doręczona R. N., a w związku z brakiem odwołania, stała się ostateczna. Uprawnienia do prowadzenia pojazdów kategorii A zostały przywrócone obwinionemu na mocy decyzji administracyjnej z dnia 5 września 2014 r. Prezydenta Miasta Stołecznego W.. Kierując zatem samochodem w dniu 5 czerwca 2014 r. nie posiadał on odpowiednich uprawnień do prowadzenia pojazdów kat. A i B.

/k. 161, 191 – decyzje administracyjne, k. 160 – potwierdzenie odbioru/

R. N. był uprzednio karany za przestępstwa, jak również wielokrotnie za popełnienie umyślnych wykroczeń, m. in. wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia XI Wydział Karny z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt XI W 8062/12 za czyn z art. 92 § 1 k.w., wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli V Wydział Karny z dnia 10 lipca 2013 r. r., sygn. akt V W 1445/13 m. in. za czyn z art. 86 § 1 k.w. oraz wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa VIII Wydział Karny z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. akt VIII W 1695/13 za czyn z art. 92a k.w.

/k. 27 akt XI W 8062/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie – wyrok nakazowy, k. 16 akt VIII W 1695/13 Sądu Rejonowego dla Warszawy M. – W. – wyrok nakazowy, k. 20 akt V W 1445/13 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. – wyrok nakazowy/

Obwiniony **R. N.**, obecnie lat 25, zamieszkały w W. ul. (...), kawaler, nie posiada nikogo na utrzymaniu, pozostaje na utrzymaniu matki, do sierpnia 2014 r. prowadził działalność gospodarczą polegającą na wynajmie i dzierżawie samochodów osobowych i furgonetek pod firmą (...) (k. 395 – wydruk z (...)), według deklaracji nie posiada żadnego majątku (k. 572 – oświadczenie w ramach danych osobowo – poznawczych), o wykształceniu średnim, bez wyuczonego zawodu, nie leczony odwykowo, uczęszczający na konsultacje psychologiczne, karany sędownie (k. 174 – karta karna), był także wielokrotnie karany administracyjne i sędownie za różnorodne wykroczenia drogowe (k. 6 – 13, 149 – 155, k. 27 akt XI W 8062/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie – wyrok nakazowy, k. 16 akt VIII W 1695/13 Sądu Rejonowego dla Warszawy M. – W. – wyrok nakazowy, k. 20 akt V W 1445/13 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. – wyrok nakazowy),

- w toku czynności wyjaśniających odstąpiono od przesłuchania R. N. w charakterze obwinionego, albowiem wiązałoby się to ze znacznymi trudnościami, a materiał dowodowy zebrany w sprawie, zdaniem oskarżyciela był wystarczający do wystąpienia do Sądu z wnioskiem o ukaranie (k. 16). Obwiniony został o tym pisemnie poinformowany oraz pouczone o prawie do złożenia odwołania, z którego nie skorzystał (k. 14),

- podczas przesłuchania na rozprawie (k. 572 – 573) R. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na ewentualne pytania.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu, pierwszoplanowym zagadnieniem z punktu widzenia ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, niezbędnym dla określenia odpowiedzialności R. N. za zarzucane mu wykroczenia, a także w kontekście linii obrony przyjętej przez obwinionego oraz jego obrońcę, było ustalenie, czy R. N. w dniu 5 czerwca 2014 r., w godzinnych popołudniowo – wieczornych rzeczywiście prowadził samochód osobowy marki B. (...) ulicami (...) i uczestniczył w nielegalnym wyścigu ulicznym, którego konsekwencją było naruszenie szeregu podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, opisanych we wniosku o ukaranie. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć zdecydowanie i jednoznacznie twierdząco, a wskazują na to zgromadzone w sprawie dowody, ocenione przez Sąd swobodnie, z zachowaniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Z racji skorzystania przez obwinionego ze swojego uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień i nieprzyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów, Sąd weryfikując materiał dowodowy przedstawiony przez oskarżyciela, jak również uzyskany (akta spraw wykroczeniowych i akta sprawy VIII K 216/15) oraz zgromadzony z urzędu, oparł się na analizie wszystkich dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

W tej mierze na pierwszy plan wysuwają się zeznania świadka T. S. – znajomego obwinionego, który – jak zostało ustalone przez Sąd – towarzyszył mu jako pasażer podczas całego przejazdu ulicami (...), w tym interesującego Sąd w tym postępowaniu, przejazdu nr 1 (trasa nr 1).

Świadek został przesłuchany po raz pierwszy w sprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. Przesłuchanie to zostało poprzedzone rozpytaniem w miejscu zamieszkania świadka, z które sporządzona została notatka urzędowa (k. 389), z której wynika, że T. S. był pasażerem samochodu, który 5 czerwca 2014 r (czwartek), prowadził R. N. oraz, że obaj mężczyźni znają się od ok około 9 lat. Wspomnianego 10 czerwca 2014 r., o godzinie 21:50 (k. 391) przystąpiono do przesłuchania świadka, który złożył obszernie, obciążające obwinionego zeznania i stwierdził m. in., że 5 czerwca 2014 r. spotkał się z R. N. i razem udali się samochodem, który prowadził obwiniony w okolice centrum miasta. Po drodze spotkali grupę motocyklistów, z którymi umówili się na wspólny wyścig. Przyznał, że podczas całego wyścigu instruował R. N., gdzie może jechać, gdzie skręcić, a gdzie powinien odpuścić. Podczas jazdy, obwiniony jechał z dużą prędkością, na pewno nie przepisową. Świadek podkreślił, że zdawał sobie sprawę, że obwiniony wielokrotnie złamał zasady ruchu drogowego. Świadek przyznał także, że w samochodzie zamontowana była kamera, która rejestrowała drogę (k. 391-392 – kopia, k. 198-199 akt VIII K 216/15).

Podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 r. (k. 574-578), gdy świadek diametralnie zmienił własną linię depozycji, co należy podkreślić już na wstępie, stwierdził, że w protokole przesłuchania z dnia 10 czerwca 2014 r. widnieje jego podpis oraz, że nie było takiej sytuacji, aby przesłuchujący wskazywali mu zeznania jakiej treści ma złożyć. Świadek stwierdził jednak, że czuł duże „ciśnienie” z powodu policji, ponieważ przesłuchanie dotyczyło medialnej sprawy i wydawało mu się, że przesłuchanie się nie zakończy, jeśli nie złoży zeznań zgodnych z wersją zdarzeń przyjętą przez oskarżyciela publicznego. Co do meritum swoich wcześniejszych zeznań, stwierdził, że nie wszystkie rzeczy pokrywają się ze stanem rzeczywistym. Pewne odpowiedzi miały mu być sugerowane, a jemu zależało, aby przesłuchanie zakończyło się jak najszybciej. Świadek potwierdził jedynie, że zna się z obwinionym jednak nie wiedział kto nagrał i zamieścił w internecie film z przejazdu obwinionego. Po odtworzeniu na rozprawie filmu, świadek zeznał, że nie przypomina sobie sytuacji, aby znajdował się wewnątrz tego pojazdu. Jego zdaniem nagranie to zostało zmanipulowane i nie był w stanie powiedzieć kto prowadził samochód na odcinku drogi analizowanej przez Sąd.

Podczas dalszego przesłuchania w dniu 26 maja 2015 r. (k. 672 – 675) świadek potwierdził zeznania dotychczas składane przed Sądem. Uchylił się jednocześnie od odpowiedzi na konkretne pytania i kwestionował znaczną część odczytywanych mu zeznań z postępowania wyjaśniającego, twierdząc jednocześnie, co było wprowadzeniem nowej okoliczności do jego dotychczasowych relacji, że tego dnia również kierował samochodem B. (...) jednak nie wskazał, na których odcinkach trasy, ponieważ mogłoby to go narazić na odpowiedzialność wykroczeniową.

Nie odnosząc się do powodów diametralnej zmiany stanowiska co do przebiegu zdarzeń w dniu 5 czerwca 2014 r. Sąd doszedł do przekonania, że za wiarygodne w całości należy uznać zeznania T. S. złożone na policji w dniu 10 czerwca 2014 r. Za taką oceną przemawia przede wszystkim fakt, że zostały one złożone 4 dni po zdarzeniu, więc świadek odznaczał się w tym czasie, co oczywiście, lepszą pamięcią co do szczegółów przejazdu ulicami (...). Jednocześnie zeznania te należy uznać za w pełni spontaniczne, złożone w celu faktycznego przedstawienia przebiegu zdarzeń z dnia 5 czerwca 2014 r. Zeznania te były logiczne, pewne i przede wszystkim usystematyzowane.

W celu weryfikacji prawidłowości dokonanego przez funkcjonariuszy policji przesłuchania, Sąd przesłuchał w charakterze świadków wszystkich policjantów biorących udział w czynnościach ze świadkiem w dniu 10 czerwca 2014 r. Już w tym miejscu, zdaniem Sądu, warto zwrócić uwagę, że na podstawie całościowej analizy zeznań funkcjonariuszy, nie sposób dopatrzeć się, aby ci mieli w jakikolwiek sposób wpływać na treść zeznań złożonych w dniu 10 czerwca przez T. S.. Owszem, niniejsza sprawa należy do kategorii spraw medialnych, co niewątpliwie wpłynęło na jej priorytetowe potraktowanie przez organy ścigania, niemniej trudno zakładać, aby w sprawie, której karnoprawny ciężar nie należy do najwyższych, funkcjonariusze policji mieli w jakikolwiek sprzeczny z prawem sposób wpływać na treść depozycji składanych przez świadka. Co więcej, w protokole przesłuchania znajduje się własnoręcznie sporządzone przez niego oświadczenie, „że treść protokołu pokrywa się ze złożonymi przez niego zeznaniami” oraz jego własnoręczny podpis. W sytuacji, w której świadek nie zgadzałby się z treścią protokołu, ponieważ miałyby znajdować się w nim stwierdzenia niezgodne z prawdą lub takie, które nie zostały przez niego wypowiedziane w sposób w pełni swobodny, powinien był odmówić podpisania takiego protokołu albo dokonać stosownej adnotacji, że treść protokołu nie pokrywa się z treścią złożonych przez niego zeznań. Tego nie uczynił. W tym kontekście, w ocenie Sądu, postawa świadka na sali rozpraw sprowadzająca się do próby „prześmiewczego” zaprzeczenia wszystkim istotnym okolicznościom zdarzenia, o których zeznawał pierwotnie, jest niczym innym jak przejawem źle pojętego solidaryzmu koleżeńskigo, świadczonemu obwinionemu pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., aby ten nie poniósł odpowiedzialności za zarzucane mu czyny. Postawa ta jest sprzeczna z obowiązkiem jaki nakłada na każdego świadka kodeks postępowania karnego (analogicznie Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia), nakazujący świadkowi w swoich depozycjach przedstawiać prawdę co do faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek podczas przesłuchania na rozprawie potwierdzał jedynie te fragmenty wcześniejszych zeznań, które nie wiązały się bezpośrednio z „niebezpieczeństwem” potwierdzenia faktu kierowania samochodem przez R. N. (w tej wąskiej mierze jego zeznania należy uznać za wiarygodne), a zaprzeczał, modyfikował lub zasłaniał się możliwością ściągnięcia na siebie ewentualnej odpowiedzialności karnej i wykroczeniowej w przypadku odpowiedzi na którekolwiek z bardziej newralgicznych pytań. Sąd w żaden sposób nie odbierał świadkowi jego uprawnienia do nieudzielenia odpowiedzi na pytanie w sytuacji, w której mogłoby to go narazić na odpowiedzialność za wykroczenia, niemniej postawa ta w ocenie Sądu miała na celu pomnożenie wątpliwości co do sprawstwa obwinionego i ewentualne uchronienie go od odpowiedzialności za popełnione czyny. Świadek w pełni zdawał sobie bowiem sprawę, że będąc jedyną osobą bezpośrednio uczestniczącą w zdarzeniu, zmieniając swoje pierwotne zeznania, przyczynić się może do potwierdzenia wersji zdarzeń forsowanej przez obronę obwinionego. W ocenie Sądu, zeznania składane przez świadka podczas rozprawy zostały przez niego celowo zmodyfikowane; świadek chciał zeznać nieprawdę i zataić prawdę, co spotka się ze stosownymi krokami Sądu. Jak świadek przyznał, nie spodziewał się, że ta sprawa zajdzie tak daleko, ewentualnie spodziewając się ukarania R. N. mandatem w wysokości 500 zł. W ocenie Sądu, fakt wszczęcia zarówno postępowania karnego przeciwko R. N. oraz szeregu spraw o wykroczenia, w których grozi obwinionemu wymierzenie kar wykraczających poza „zwykłe” ukaranie mandatem, skłoniło T. S. do znacznej modyfikacji zeznań w celu uchronienia R. N. od odpowiedzialności, zdając sobie sprawę, że jego pierwsze zeznania złożone 10 czerwca 2014 r. dostarczyły niezwykle istotnych informacji odnośnie rzeczywistego przebiegu rajdu ulicznego, podczas którego samochodem B. (...) kierował R. N.. W związku z tym, Sąd uznał za niewiarygodne niemal w całości zeznania T. S. składane podczas rozprawy, poza faktem przyznania, że 5 czerwca 2014 r. dwaj mężczyźni znajdowali się w samochodzie B. (...) i przemieszczali się ulicami (...). Z tych potwierdzonych jedynie w części zeznań wyłania się jednak pewien ogólny obraz zdarzenia, który został doprecyzowany i uszczegółowiony dzięki szeregowi pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, o czym już niżej.

Jak zostało powiedziane wyżej, w celu weryfikacji prawidłowości dokonanego w dniu 10 czerwca 2014 r. przesłuchania T. S., Sąd z urzędu przesłuchał w charakterze świadków funkcjonariuszy policji, którzy mieli związek z przesłuchaniem świadka T. S. w dniu 10 czerwca 2014 r. Sąd nie ukrywa, że wzywając policjantów powodował się w tej mierze doświadczeniem zawodowym i intuicją orzeczniczą, u podstaw której leżało przeświadczenie, że świadek S. zmieni swoje zeznania i konieczne będzie przesłuchanie policjantów celem weryfikacji jego postawy procesowej. Stąd też Sąd zapewnił stawianictwo świadków na terminie, na którym miał być przesłuchiwany świadek T. S..

Świadek A. K. (1) (k. 670v. – 671) przyznała, że w sprawie R. N. podejmowała czynności wraz z E. K. w zakresie ewentualnego zarzutu spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Jej zeznania należy uznać za w pełni wiarygodne. Pomimo upływu niemal roku od przesłuchania T. S., w którym nie brała udziału osobiście, potrafiła ona wskazać, że faktycznie taka czynność miała miejsce i że bezpośrednio świadka przesłuchiwała E. K.. Świadek wskazała, że w trakcie przesłuchania, na komendzie policji zjawiała się obrońca z kancelarii (...), jednak T. S. stwierdził, że nie potrzebuje jej pomocy i samodzielnie składał dalsze zeznania. Opis tego zdarzenia został odnotowany w protokole przesłuchania T. S. (również w notatce urzędowej), dlatego też należy uznać, że relacja przedstawiona przez A. K. (1) jest rzetelna i w pełni wiarygodna, również w zakresie, w którym wskazywała ona, że w trakcie przesłuchania świadka nie została podniesiona kwestia jego niezdolności do prowadzenia przesłuchania (na co podczas rozprawy wskazywał T. S., twierdząc, że podczas przesłuchania na policji znajdował się pod wpływem alkoholu). Zeznania świadka są w pełni przekonujące, szczerze oraz logiczne.

Funkcjonariuszem bezpośrednio przesłuchującym T. S. była E. K. (k. 671-671v.). Pomimo upływu znacznej ilości czasu, potwierdziła ona, że do przesłuchania doszło w jej pokoju i była ona jedynym funkcjonariuszem wykonującym tą czynność. Świadek potwierdziła, że T. S. został przesłuchany w związku z szaleńczą jazdą R. N. ulicami (...). Przesłuchanie T. S. okazało się bardzo przydatne ponieważ świadek opisał gdzie doszło do jego spotkania z R. N., z którego miejsca wyruszyli i o której godzinie, przekazując poza tym znacząco przydatnych dla sprawy informacji. Świadek jednoznacznie zaznaczyła, że nie było takiej możliwości aby T. S. znajdował się podczas przesłuchania pod wpływem alkoholu. Podała przekonująco, a jest niezwykle doświadczonym funkcjonariuszem dochodzeniowym w (...), że taki świadek po prostu nie zostałby przesłuchany znajdując się w takim stanie. Konfrontując tę relację z zeznaniami T. S., należy stwierdzić, że pomimo nadania znacznego priorytetu wyjaśnieniu okoliczności rajdu po W., trudno podejrzewać funkcjonariuszy Policji o to, aby mając świadomość ważności toczącego się postępowania, dopuszczali się tak nierozważnego postępowania jak przesłuchiwanie świadka znajdującego się pod wpływem alkoholu. E. K. jako doświadczony funkcjonariusz musiała zdawać sobie sprawę, że takie ewentualne postępowanie mogłoby podważyć ocenę prawidłowości dokonanej czynności postępowania, jak i zdyskredytować samą treść złożonych przez świadka depozycji oraz narażać ją na odpowiedzialność służbową, a nawet karną. Dlatego też, w ocenie Sądu, zeznania świadka E. K. należy uznać za w pełni wiarygodne i rzetelne. Jej zeznania pozwoliły także Sądowi na utwierdzenie się w przekonaniu, że przyjęta przez T. S. postawa została wywołana faktem uświadomienia sobie groźnych R. N. konsekwencji za jego postępowanie, a zatem świadek usiłował zrobić wszystko, aby zdyskredytować swoje pierwotnie złożone w sprawie zeznania.

Sąd nie ma zatem wątpliwości, że w momencie przesłuchania T. S. w dniu 10 czerwca 2014 r. przebiegło w sposób prawidłowy. Żadna okoliczność nie potwierdza twierdzenia świadka, że podczas tego przesłuchania był on pijany, a treść złożonych przez niego zeznań została mu niejako podyktowana przez przesłuchującą go policjantkę, która narzucała mu wersję zdarzeń potwierdzającą przypuszczenie organów ścigania, że kierującym pojazdem w dniu 5 czerwca 2014 r. był R. N.. T. S. złożył pierwsze zeznania spontanicznie, samodzielnie i w pełni świadomie.

Z kolei zeznania świadka M. J., który wziął udział w przesłuchaniu osoby o imieniu i nazwisku T. S., nie wnoszą nic do sprawy. Po weryfikacji danych osobowych świadka okazało się, że jest to jedynie osoba o takim samym imieniu i nazwisku jak „właściwy” T. S., czyli osoba, która towarzyszyła R. N. podczas rajdu przez W. (k. 670 – 670v). Zeznania tego świadka należy uznać za w pełni wiarygodne. Sam T. S., po okazaniu po protokole przesłuchania innej osoby o takim samym nazwisku potwierdził, że na protokole przesłuchania, w którym brał udział M. J. nie widnieje jego podpis,

natomiast potwierdził swój podpis na protokole przesłuchania, z którego zeznania były przedmiotem wcześniejszej analizy Sądu.

Za wiarygodne w zdecydowanej mierze Sąd uznał zeznania świadka M. S.. Przesłuchany po raz pierwszy w ramach sprawy karnej toczącej się przeciwko R. N. (k. 660 akt sprawy VIII K 216/15) świadek zeznał, że od 1 maja 2014 r. jest pracownikiem w firmie (...) zajmującej się wynajmem samochodów. 2 maja 2014 r. poznał on R. N., który zadzwonił do niego z numeru (...) w celu wynajęcia samochodu A. (...), którym dysponowała firma (...). Przez kolejny tydzień mężczyźni utrzymywali ze sobą regularny kontakt telefoniczny. Świadek zeznał ponadto, że 9 czerwca 2015 r. (w protokole przesłuchania błędnie wpisano datę 9 maja, co zostało skorygowane przez świadka podczas rozprawy) zadzwonił do R. N. na stale używany przez niego numer, to jest 666 656 566, aby dowiedzieć się co się z nim dzieje w kontekście prowadzonych pomiędzy nimi sprawami związanymi z wynajmem samochodów. R. N. miał w czasie rozmowy powiedzieć do świadka „zobacz sobie jak na filmie zapierdalał M trójką, a teraz muszę spierdalać przed policją” (k. 661v.). Po odtworzeniu świadkowi nagrania przez ówczesnego przesłuchującego, stwierdził on, że w 2 min 26 sekundzie rozpoznaje on głos R. N., co kilkakrotnie podkreślił.

Podczas przesłuchania na rozprawie (k. 845) świadek zeznał, że z obwinionym łączyła go jedynie relacja kontrahent – klient. Świadek podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania w sprawie. Po odtworzeniu mu przez Sąd fragmentu tego samego nagrania, na którym miał rozpoznać głos obwinionego, że w czasie przesłuchania na policji łatwiej było mu rozpoznać głos, ponieważ miał wtedy kontakt z obwinionym na bieżąco, jednak w obecnie ciężko było mu się odnieść do tego co usłyszał. Dodał także, że jeżeli tak zeznał na policji, to tak musiało być, jednak wtedy tak jak każdy mógł się pomylić w rozpoznaniu głosu. Dodał także, że słyszał iż film w internecie miał zostać zamieszczony przez R. N., a wynikało to z kontekstu jednej z nich rozmów, przy czym świadek nie wiedział czy obwiniony mówiąc o sobie miał na myśli kierowcę czy pasażera.

W ocenie Sądu, zeznania świadka zasługują na uwzględnienie w dominującej części, w której opisuje on przebieg znajomości z obwinionym oraz fakt kontaktowania się świadka z obwinionym telefonicznie na użytkowany przez niego numer 666 656 566. Prawdą jest, że mężczyźni łączyła relacja kontrahent – klient. R. N. wynajmował samochód A. (...) od firmy (...), a osobą z którą uzgadniał wszelkie kwestie związane z umową był M. S.. Mężczyźni w związku z tym często do siebie dzwonili. Świadek kontaktował się z obwinionym na wspomniany wcześniej numer telefonu. W tym zakresie, zeznania świadka pozwoliły na potwierdzenie, że posługiwał się telefonem wyposażony we wspomniany numer telefonu. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie zasługiwały na uwzględnienie. Co prawda podczas pierwszego przesłuchania w sprawie kategorycznie rozpoznał on na nagraniu głos R. N., to podczas przesłuchania na rozprawie, co prawda potwierdził odczytane mu zeznania, to stwierdził, że mógł się pomylić co do rozpoznanego głosu. Świadek przywołał na tę okoliczność rozsądny argument. Około rok temu utrzymywał stały kontakt z R. N., więc łatwiej było mu ewentualnie zidentyfikować głos osoby, z którą regularnie prowadzi rozmowy przez telefon. Jednak brak jednoznacznego potwierdzenia tego stanowiska na rozprawie nie pozwolił Sądowi na uznanie tego fragmentu jego depozycji za wiarygodne.

Sąd ustalił, że obwiniony nie rozmawiał przez telefon podczas pierwszej trasy przejazdu, o czym świadczy przede wszystkim analiza billingów jego połączeń z lokalizacją logowania na (...)ach, odpowiadających trasie przejazdu nr 1, co wszystko wynika z jasnej, pełnej i bezsprzecznej opinii biegłego analytyka kryminalnego A. J. (k. 799-804), którą Sąd dopuścił z urzędu. Stąd też, w ocenie Sądu, świadek M. S. pomylił się w kwestii rozpoznania głosu rozmówcy, który słyhać rzeczywiście na nagraniu, co automatycznie nie dyskwalifikuje jego pozostałej części depozycji złożonych w sprawie.

Zeznania świadka P. J. – policjanta obsługującego zdarzenie drogowe podczas trasy przejazdu nr 2 (k. 573) niewiele wnoszą do sprawy, albowiem nie dotyczą przedmiotu rozpoznawanych zarzutów. Niemniej jednak, należy stwierdzić, że były one tyle ogólnikowe, ile szczerze, spontaniczne i logiczne.

Przechodząc do analizy nieosobowych źródeł dowodowych należy zauważyć, że podstawowym dowodem w sprawie poddanym wielotorowej i wieloaspektowej analizie było nagranie przejazdu dokonanego przez R. N. umieszczone na

stronie internetowej youtube.com (k. 206). Nagranie wykonane zostało kamerą zamontowaną wewnątrz samochodu B. (...) kierowanego przez R. N.. Ustawiona ona była wprost do kierunku jazdy. Początek nagrania obejmuje moment, gdy prowadzący samochód rozpoczyna swoją jazdę od skrzyżowania ulic (...), kończy się zaś (właściwie urywa) tego samego dnia na dojeździe do skrzyżowania ulic (...). Pomimo, że ostatnia trasa przejazdu związane z końcówką nagrania nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu, w tej mierze Sąd nie ma najmniejszych wątpliwości, że przedmiotowe nagranie z wnętrza pojazdu, jest zsynchronizowane z nagraniem z monitoringu miejskiego skrzyżowania ulic (...), którego wydruk znajdujemy na fotografiach nr 1 i 2 w opinii biegłego J. na k. 802. Wracając do oceny tego dowodu, należy zauważyć, że zarejestrowano na nim fakt poruszania się kierującego z dużą prędkością, wyprzedzenie innych uczestników ruchu, a także fakt uczestnictwa w jeździe motocyklistów, z którego niezbitie wynika, że mamy do czynienia z wyścigiem ulicznym pośród innych pojazdów w dużym natężeniu ruchu. Powyższa ocena wynikająca z analizy nagrania koresponduje z zeznaniami świadka T. S.. Należy zauważyć, że sporządzony z oględzin protokół (k. 150-156 akt VIII K 216/15) należy uznać za pełnowartościowe źródło dowodowe, które sporządzone zostało zgodnie z obowiązującą procedurą, a zawarta w nim treść stanowi dokładną analizę nagrania zamieszczone w sieci. Zarówno kopia nagrania na płycie CD (k. 149, której kopia znajduje się w aktach głównych na k. 756), jak i protokół Sąd uznał za w pełni wiarygodne źródło dowodowe. Sąd na podstawie przedmiotowego nagrania bez trudu ustalił i odtworzył trasę jaką poruszał się obwiniony R. N. oraz fakt, że jego pasażerem w tym czasie był T. S.. W tej ostatniej mierze Sąd oparł się na wnioskowaniu logicznym i zasadach doświadczenia życiowego. Skoro bowiem słychać na nagraniu dwa dźwięki dzwonek telefonów, jeden nie jest odbierany a stanowi dźwięk modelu aparatu użytkowanego przez obwinionego, drugi zaś jest odebrany, a pasażer mówi rozmówcy w 2 minucie i 24 sekundzie „Zapierdalały właśnie po mieście. Kurwa, się ganiamy z motorkami” (k. 1533-1540 akt VIII K 216/15 – opinia z zakresu fonoskopii), to nie ulega wątpliwości, że rozmówcą nie był obwiniony, a T. S., albowiem pierwszy z nich prowadził pojazd w ekstremalnych warunkach.

Wracając do przedmiotowego nagrania, w ocenie Sądu, oczywistym jest, że zabezpieczone nagranie nie zawiera całości przejazdu w dniu 5 czerwca 2014 r. Składa się ono z 4 elementów, które połączone ze sobą stanowią film zamieszczony w sieci. Z punktu widzenia niniejszej sprawy istotna była analiza pierwszej części nagrania rejestrującego przejazd obwinionego od skrzyżowania ulic (...) do skrzyżowania Alei (...) z ul. (...). Fragment nagrania zawierający przejazd powyższą trasą stanowi continuum nie przedzielone jakimikolwiek przerywnikami. Pozwoliło to zatem na odtworzenie całości trasy w tym zakresie jaki wynika z właściwości miejscowej niniejszego Sądu. Z tego też względu, za nie mające żadnego znaczenia należy uznać twierdzenia świadka T. S., że nie potrafi on obecnie dokładnie wskazać, w którym momencie trasy mógł on, zgodnie ze swoim przedstawionym na rozprawie stanowiskiem, kierować samochodem B. (...) i że on jak i R. N. zmieniali się za kierownicą. Żadna z tych okoliczności nie została zarejestrowana na filmie. Co więcej, analiza nagrania pozwala stwierdzić, że na całym odcinku, tzn. wszystkich tras przejazdu, samochodem kierował ten sam kierowca, to znaczy R. N., a świadek pełnił funkcję jego, jak to sam określił, „prawego”, to znaczy osoby instruującej go o ewentualnych zagrożeniach na trasie oraz o możliwości podejmowania określonych manewrów podczas jazdy (zob. wspomniana opinia fonoskopijna – k. 1535-1540 akt VIII K 216/15). W tym zakresie, zdaniem Sądu, nie mają większego znaczenia dla sprawy jego kolejne stwierdzenia, że nie wie kto zamieścił w sieci omawiane nagranie. Wystarczającym jest bowiem, że dokładna analiza nagrania pozwala na ustalenie, że samochodem prowadził R. N., a T. S. był pasażerem.

W celu zweryfikowania autentyczności nagrania i wykluczenia ewentualnych prób korekty lub modyfikacji poszczególnych scen, a także w celu analizy ścieżki fonicznej zawierającej wypowiedzi osób znajdujących się w tym czasie w samochodzie został dopuszczony w toku postępowania dowód z opinii biegłego W. D. (1) (k. 420 – 422 akt sprawy głównej, k. 298-299 akt sprawy VIII K 216/15). Biegły stwierdził, że nagranie składa się z czterech zmontowanych ze sobą fragmentów rejestracji pierwotnej oraz wmontowanego w pierwszy fragment napisu tytułowego, poszczególne fragmenty składowe całości zapisane zostały z rzeczywistą prędkością (bez przyśpieszenia lub spowalniania), dokonał także skorygowania ścieżki fonicznej w formacie mp3, która poddana dalszej analizie pozwoliła na ustalenie, że w trakcie przejazdu dochodziło do prób nawiązania telefonicznego kontaktu z obwinionym jak i T. S. oraz na „wyłapanie” głosów mężczyzn znajdujących się w samochodzie. Podczas rozprawy w dniu 12

października 2015 r. (k. 844) biegły podtrzymał swoją pisemną opinię oraz zawarte w niej wnioski, odniósł się też do załącznika do własnej, znajdującego się na k. 300 akt sprawy VIII K 216/15.

Sporządzona przez biegłego opinia pisemna oraz opinia ustna stanowią w ocenie Sądu pełnowartościowe, jasne, pełne i niezawierające jakichkolwiek sprzeczności źródła dowodowe. Zostały one sporządzone przez biegłego ustanowionego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie i odznaczają się pełną fachowością i rzetelnością. Sąd w pełni podziela ich treść, a także zawarte w nich wnioski. Opinie te są jasne, pełne i bezsprzeczne.

Sąd oparł się też na wspomnianej wyżej pisemnej opinii biegłego z zakresu fonoskopii A. K. (2) (k. 1533-1540 akt VIII K 216/15), w której biegły wyodrębnił treści foniczne znajdujące się na przedmiotowym nagraniu. Wynika z nich niezbicie, że kierowca jest instruowany (55 sek., k. 1536 – słowo „ciasno” wypowiedziane w danym kontekście sytuacyjnym, 3 min., 27 sek. k. 1537), chwilami ganiony (k. 4 min. 1 sek., k. 1537 – „Uważaj. Nie! F., weź, kurwa, się uspokój. F., ja cię muszę temperować chyba”) przez pasażera, którym był T. S.. Opinia ta jest jasna, pełna i bezsprzeczna, jak również zawiera wskazanie, że w pewnym fragmencie (w sytuacji mało stresującej i niebezpiecznej dla kierowcy) określone słowa wypowiada też kierowca (8 min 15 sek., k. 1538 i dalej na k. 1539-1540). Kwestia ta nie dotyczy jednak przedmiotowej sprawy, a innych, rozpoznawanych przez stołeczne Sądy.

Dokonując powyższych ustaleń, w dalszej kolejności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu analizy kryminalnej, którą sporządził biegły A. J. (k. 799-804, tom IV-V akt głównych). Analizie poddane zostały uzyskane legalnie dane billingowe dotyczące połączeń przychodzących i wychodzących pomiędzy telefonami zaopatrzonymi w numery, którymi w dniu 5 czerwca 2015 r., dysponował obwiniony oraz T. S. oraz okoliczności uchwycone na nagraniu badane pod kątem ustalenia motocyklistów biorących udział w wyścigu oraz rzeczywistego czasu dokonania przejazdu ulicami (...) przez R. N..

Po dokonaniu analizy nagrania, zgromadzonych w sprawie bilingów telefonicznych, w tym lokalizacji (...), wynikających z danych telekomunikacyjnych oraz nagrań monitoringu miejskiego biegły dokonał synchronizacji czasowej pomiędzy trasą przejazdu obwinionego, a wskazaniami przekazników (...) oraz połączeń z numeru abonenckiego 666 656 566, którego dysponentem w dniu 5 czerwca 2014 r. był R. N. w tym dniu, na odcinku trasy będącej przedmiotem analizy Sądu. Biegły ustalił, że łącznie doszło do ośmiu prób skontaktowania się z R. N. na wszystkich trasach, w tym trzech podczas, gdy prowadził on samochód na trasie nr 1 (k. 800, ramka dół). Do prób nawiązania połączenia dochodziło o godzinie 20:52:10, 20:52:45 oraz o 20:53:13. Obwiniony nie odebrał żadnego z tych połączeń. Następnie biegły ustalił, że R. N. dysponował w dniu 5 czerwca 2014 r. numerem telefonu o wyznaczniku (...) (numer abonamentowy zarejestrowany na R. N., D. R. N., aktywny w numerze (...)), a T. S. w tym samym czasie dysponował telefonem marki N. lecz bez wskazania konkretnego numeru. Ustalenie, że R. N. dysponował w tym czasie telefonem o opisanych powyżej parametrach wynikało z faktu, że słyszalny na nagraniu dźwięk dzwonka był standardowym dźwiękiem dzwonka przypisanym smartfonom firmy (...). Co więcej, lokalizacje (...) i słyszalne na nagraniu dźwięki połączeń nieodebranych odpowiadają trasie przejazdu i pokrywają się nagraniem miejskiego monitoringu. Nadto, okoliczność dysponowania tym właśnie numerem wynika z zeznań M. S. i T. S. z postępowania przygotowawczego.

W dalszej kolejności biegły stwierdził, że słyszalne na nagraniu odebrane połączenie telefonu marki N., którego dysponentem w czasie przejazdu był T. S. pochodzi od rozmówcy, którym był pasażer. Ostatecznie, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, biegły przyjął, że zarejestrowane w różnym czasie nagrania osoby jadące na motocyklach pojawiające się kilkakrotnie na filmie, to te same osoby.

W ocenie Sądu, omawiana opinia jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. Zawarte w niej wnioski zasługują na uwzględnienie. Biegły prawidłowo powiązał ze sobą dane zawarte w bilingach telefonicznych R. N. i T. S., co potwierdziło, że obwiniony 5 czerwca 2014 r. dysponował telefonem marki S. (...) z powiązaniem numerem 666 656 566. Ustalone przez biegłego godziny prób nawiązania połączeń pokrywają się z danymi z bilingów telefonicznych, a także z analizą logowań (...). Z kolei potwierdzenie, że osobą, która odebrała telefon w trakcie jazdy był T. S., wynika przede wszystkim z samej uważnej analizy nagrania. Pewnym jest, że tego dnia dysponował on telefonem

komórkowym marki N., który zaopatrzony jest w standardowy dźwięk oznajmiający połączenie przychodzące do posiadacza telefonu. Właśnie taki dźwięk rozlegał się w trakcie nagrania. Odbierającym telefon nie mógł być R. N., a to z oczywistego powodu, prowadził w tym czasie samochód. Z tych też powodów Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu polegającego na korzystaniu podczas jazdy z telefonu.

Umieszczone w Internecie nagranie stanowiło także podstawę do sporządzenia złożonej opinii przez A. B. (1) (opinia i załączniki znajdują się w odrębnych segregatorach dołączonych do sprawy VIII K 216/15), biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, poprzedzonej opinią ustną (k. 404-419) i uzupełnionej następnie w niniejszej sprawie opinią ustną (k. 709 – 713v.).

Na podstawie analizy nagrania z internetu, biegły ustalił szczegółowo trasę, którą poruszał się obwiniony, uśrednioną prędkość z którą poruszał się na poszczególnych odcinkach oraz wskazał z naruszeniami jakich przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym łączyć mogłyby zachowania na drodze, których dopuszczał się R. N.. Załącznik do opinii stanowi z kolei bardzo szczegółową dokumentację fotograficzną – opisową trasy pokonywanej przez obwinionego wraz z zaznaczeniem naruszeń zasad ruchu drogowego. Opiniując ustnie na rozprawie, biegły potwierdził wszystkie swoje wnioski zawarte w opinii szczegółowo opisując przyjętą przez siebie metodykę, która posłużyła mu dla dokonania ustaleń zawartych w opinii pisemnej. Zawarte w opinii wnioski należy uznać za jasne pełne i nie zawierające sprzeczności. Biegły w sposób fachowy, obiektywny i niezwykle szczegółowy, a przy tym rzetelny dokonał rekonstrukcji trasy pokonywanej przez obwinionego opisując wszelkie możliwe naruszenia przepisów, których mógł dopuścić się R. N., a także wyliczył średnie prędkości z jakimi na danych odcinkach poruszał się obwiniony. Sąd nie dopatrył się w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości przyjmując zawarte w opinii pisemnej oraz w załącznikach, a także w opiniach ustnych uzupełniających wnioski jako w pełni uprawnione do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie. Opinie biegłego A. B. (1) dotyczą więc spojrzenia na trasę przejazdu obwinionego z innego punktu widzenia, znakomicie uzupełniają pozostały materiał dowodowy, są jasne, pełne i bezsprzeczne. Jedynym uchybieniem, które Sąd dostrzega w stanowisku biegłego jest kwestia oceny prawnej, a mianowicie ustalenie, że na odcinku ulicy (...) w W. obowiązuje ograniczenie prędkości wyższe, aniżeli wynikające z ustawy, oznaczone znakiem „obszar zabudowany”. Sąd spotkał się bowiem niejednokrotnie z podobnymi ocenami i nie uznaje je za trafne. Przypomnieć więc należy, że określona w art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym dopuszczalna prędkość pojazdu na obszarze zabudowanym w godzinach 5:00-23:00 wynosi 50 km/h. Obszarem zabudowanym jest w ogólności obszar wzdłuż drogi, gdzie znajduje się zabudowa miejska, wiejska lub przemysłowa, w związku z czym panować może tu wzmożony ruch pieszych i pojazdów. Zgodnie z definicją kodeksową początek odcinka drogi przebiegającej przez obszar zabudowany oznaczony być musi znakiem D-42, a koniec takiego odcinka – znakiem D-43. Wystarczy jedynie wskazać, że znak D-42 w W. przy ul. (...) jest usytuowany na granicy administracyjnej m. st. W. i na odcinku do punktu znajdowania się obwinionego na tej drodze publicznej, a więc do zjazdu w D. S., żaden znak pionowy nie podwyższa ani obniża prędkości administracyjne dozwolonej, a więc 50 km/h. Okoliczność ta jest powszechnie znana i bezsporna.

W toku prowadzonych przeciwko R. N. spraw sądowych, w związku z pojawieniem się wątpliwości co do jego stanu psychicznego w kontekście możliwości brania przez niego udziału w postępowaniach karnych oraz wykroczeniowych przeprowadzone zostały badania sądowo-psychiatryczne, na podstawie których biegli psychiatry oraz psycholog sporządzili opinię odnośnie stanu zdrowia obwinionego.

W opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej na potrzeby sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt XI W 9798/14 biegły stwierdził, że R. N. nie jest osobą chorą psychicznie i może brać udział w postępowaniu sądowym, stan poczytalności nie budzi wątpliwości (k. 751-754 tom IV). W opinii łącznej sporządzonej na potrzeby postępowania karnego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa, sygn. akt VIII K 2431/14 (k. 790-797 tom IV), biegli stwierdzili, że u R. N. brak jest aktualnie a także w momencie popełnienia zarzucanych mu czynów objawów choroby psychicznej mogącej mieć znaczenie dla oceny jego poczytalności w odniesieniu do stawianych mu zarzutów. Jego aktualny stan zdrowia pozwala mu na branie samodzielnego udziału w toczącym się postępowaniu. W związku tożsamością podmiotowa – przedmiotową toczących się przeciwko R. N. spraw, zasadnym było dopuszczenie przez niniejszy Sąd omawianych opinii jako dowodów na stan zdrowia

psychicznego obwinionego. Sąd w pełni poparł zawarte w nich wnioski, dochodząc do przekonania, że opinie odpowiadają kodeksowym wymogom fachowości, jasności i pełności.

W sprawie zgromadzone zostały także dowody w postaci karty karnej, danych o wykroczeniach, niekwestionowanych decyzji administracyjnych dotyczących pozbawienia obwinionego uprawnień do prowadzenia samochodu, o których wiedział a także odpisów wyroków w sprawach o wykroczenia. Wszystkie te dowody w ocenie Sądu stanowią pełnowartościowe źródło informacji odnośnie stwierdzonych w nich okoliczności, które zasługują na uwzględnienie w całości. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich zasadności oraz wiarygodności. Wszystkie wymienione dowody pozwoliły na ustalenie dotychczasowej „kariery” obwinionego jako kierowcy, do ustalenia, że działał on w ramach recydywy wykroczeniowej oraz że w dniu 5 czerwca 2014 r. prowadził on samochód nie posiadając do tego uprawnień.

Dowody w postaci płyt CD zawierających zapis monitoringu miejskiego, zdjęcia ukazujące samochód prowadzony przez obwinionego oraz umieszczony w internecie film z przejazdu ulicami (...) pozwoliły na ustalenie czasu, trasy którą poruszał się obwiniony oraz uśrednionych prędkości przejazdu podczas określonych odcinków drogi. Wszystkie te dane, połączone z protokołem oględzin nagrania Sąd uznał za w pełni wiarygodne podstawy do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie.

Pozostałe dowody w postaci notatek urzędowych, protokołów, bilingów, umów, wydruków ze stron internetowych, ujawnione na k. 847 (tom V) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała zawartych w nich treści, a i Sąd nie doszukał się w nich jakichkolwiek wątpliwości dyskwalifikujących je jako podstawę dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Zawarte w nich informacje wielokrotnie pokrywają się z informacjami wynikającymi z dowodów przeprowadzonych na potrzeby niniejszego postępowania i pozwoliły na uszczegółowienie istotnych w sprawie okoliczności. Wszelkie te dowody należy uznać za w pełni wiarygodne, jasne i rzetelne. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron nie kwestionowała zawartych w nich informacji. Podobnie tyczy się to opinii wydanych do sprawy VIII K 216/15, które nie dotyczyły zakresu przedmiotowego niniejszego postępowania.

W przekonaniu Sądu, niebudzące wątpliwości sprawstwo i wina obwinionego zostały mu udowodnione w drodze kompleksowej, szczegółowej i logicznej analizy całokształtu materiału dowodowego. Spośród niego: zeznania T. S. z postępowania przygotowawczego, zweryfikowane przez Sąd z urzędu poprzez zeznania policjantek A. K. (1) i E. K., nagranie z kamery umieszczonej wewnątrz pojazdu B., nagranie z monitoringu miejskiego skrzyżowania ulic (...), opinie biegłego A. B. (1), A. J. i W. D. (1), opinia z zakresu fonoskopii, zeznania świadka M. S., wydruki fotografii ze stacji paliw (...), obrazujące sylwetki dwóch mężczyzn poruszających się samochodem B. – tym samym, z którego dokonano rejestracji tras przejazdu, dane billingowe oraz rzetelne protokoły z policyjnych czynności dowodowych, tworzą spójną, logiczną, wzajemnie uzupełniającą się całość, nakazującą z pełnym przekonaniem przyjąć, że kierowcą pojazdu B. (...) w okolicznościach podanych we wniosku o ukaranie, był obwiniony R. N., ps. (...).

Przechodząc do zagadnień materialno-prawnych należy zważyć, co następuje:

R. N. ps. (...) został obwiniony o to, że:

1) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. na ul. (...) wys. latarni nr (...) naruszył zasady przewidziane w § 90 ust 3 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do poziomego znaku drogowego P-19 „linia wyznaczająca pas postojowy” bez zamiaru postoju wzdłuż krawędzi jezdni, tj. o czyn art. 92§1 k.w.;

2) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. przy skrzyżowaniu ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust 1 i 4 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa innemu pojazdowi poruszającemu się po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, tj. o czyn art. 97 k.w. w zw. z art. 22 ust 1 i 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

3) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. na ul. (...) pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 17 km/h, poruszając się z prędkością 87 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

4) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. na ul. (...) pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 56,5 km/h, poruszając się z prędkością 126,5 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

5) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. na ul. (...) pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 72 km/h, poruszając się z prędkością 142 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

6) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 W. na ul. (...) wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w § 35 ust 1 pkt 10 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do znaku drogowego C-10 „nakaz jazdy z lewej strony znaku”, tj. o czyn art. 92§1 k.w.;

7) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 W. na ul. (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 83,9 km/h, poruszając się z prędkością 153,9 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

8) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 W. na ul. (...) wys. latarni nr (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 108,8 km/h, poruszając się z prędkością 178,8 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

9) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 W. na ul. (...) wys. latarni nr (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 103,9 km/h, poruszając się z prędkością 173,9 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

10) w dniu 5 czerwca (...) pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. zjazd z ul. (...) w kierunku D. Służewieckiej naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 56,9 km/h, poruszając się z prędkością ok. 106,9 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

11) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. na ul. (...) wys. latarni nr (...) naruszył zasady przewidziane w § 86 ust 3 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do poziomego znaku drogowego P-2 „linia pojedyncza ciągła” przejeżdżając przez nią, tj. o czyn art. 92§1 k.w.;

12) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej na wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w art. 16 ust 4 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) pomimo zakazu zajmował więcej niż jeden pas ruchu, tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 16 ust 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

13) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej na wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)), pomimo obowiązku przed wyprzedzaniem nie upewnił się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu oraz przy wyprzedzaniu nie zachował szczególnej ostrożności a zwłaszcza bezpiecznego odstępu od wyprzedzanych pojazdów, tj. o czyn art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

14) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej od wys. latarni (...) do wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 84,1 km/h, poruszając się z prędkością ok. 144,1 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

15) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej od wys. latarni (...) do skrzyżowania z ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 74,8 km/h, poruszając się z prędkością ok. 134,8 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

16) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej od wys. latarni (...) do wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w art. 16 ust 4 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)), pomimo zakazu zajmował więcej niż jeden pas ruchu, tj. o czyn art. 97 k.w.;

17) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej od wys. latarni (...) do wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)), pomimo obowiązku przed wyprzedzaniem nie upewnił się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu oraz przy wyprzedzaniu nie zachował szczególnej ostrożności a zwłaszcza bezpiecznego odstępu od wyprzedzanych pojazdów, tj. o czyn art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

18) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej wys. latarni (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 98,9 km/h, poruszając się z prędkością około 158,9 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

19) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej na wys. skrzyżowania z Al. (...) naruszył zasady przewidziane w § 27 ust 1 (...) w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkością co najmniej o 84,6 km/h, poruszając się z prędkością ok. 144,6 km/h, tj. o czyn art. 92a k.w.;

20) w dniu 5 czerwca 2014 r. pomiędzy godz. 20.00 a 21.30 w W. w D. Służewieckiej na wys., skrzyżowania z Al. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 45 ust 2 pkt 1 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. nr rej. (...)

(prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, tj. o czyn art. 97 Kw w zw. z art. 45 ust 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

21) w miejscu i czasie jak w punktach od 1 do 20 naruszył zasady przewidziane w art. 4 ust 1 pkt 1 UoKP w ten sposób, że kierował samochodem marki B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) nie mając uprawnień do kierowania pojazdami, tj. o czyn art. 94§1 k.w.

Dokonana powyżej analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje wszelkie podstawy do stwierdzenia, że obwiniony R. N. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczeń drogowych, jednak przyjęta przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie koncepcja polegająca na „rozbiciu” zachowania obwinionego na szereg poszczególnych czynów realizujących 21 wykroczeń, była w ocenie Sądu, niewystarczająca dla oddania pełnej prawnokarnej zawartości zachowania, którego dopuścił się R. N.. Z tego względu, Sąd, w ramach czynów zarzucanych obwinionemu w punktach od 1 do 19, dokonał modyfikacji opisu czynu przypisanego obwinionemu, dochodząc do wniosku, że realizacja znamion poszczególnych wykroczeń miała miejsce w ramach nieuprawnionego wyścigu ulicznego, w którym uczestniczył obwiniony, konsekwencją czego było przypisanie R. N. odpowiedzialności za popełnienie jednego czynu wyczerpującego sukcesywnie znamiona wykroczeń określonych kilku przepisach Kodeksu Wykroczeń, ustalając, że dopuścił się on czynu polegającego na tym, że w dniu 5 czerwca 2014 r. przed godz. 21:00 w W. na odcinku drogi publicznej ulicy (...), począwszy od skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) do skrzyżowania Alei (...) z ulicą (...), kierując samochodem B. nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to nr (...)) umyślnie nie zachował należytej ostrożności, naruszając zasadę prędkości bezpiecznej w ten sposób, że wdając się w nieuprawniony wyścig uliczny z nieustalonymi motocyklistami, przekroczył znacznie prędkość administracyjnie dozwoloną 50 km/h oraz wynikającą ze znaku drogowego B-33, ograniczającego prędkość do 60 km/h i do 70 km/h, jak również w ramach tego zachowania umyślnie zrealizował znamiona wykroczeń opisanych w okolicznościach wskazanych w pkt 1, 2, 6, 11, 12, 13, 16 oraz pkt 17 części wstępnej wyroku, powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegające na wywołaniu i utrzymaniu ryzyka nastąpienia zderzenia pojazdów, co stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zb. z art. 92a k.w. w zb. z art. 92 § 1 k.w. (pkt 1) w zb. z art. 97 k.w. w zw. z art. 22 ust 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (pkt 2) w zb. z art. 92 § 1 k.w. (pkt 6) w zw. z art. 92 § 1 k.w. (pkt 11) w zb. z art. 97 k.w. w zw. z art. 16 ust 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (pkt 12) w zb. art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (pkt 13) w zb. z art. 97 k.w. w zw. z art. 16 ust 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (pkt 16) w zb. z art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust 1 pkt 1 i ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (pkt 17) w zw. z art. 9 § 1 k.w. skazuje go, przy czym uznaje, że czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio prawomocnie ukarany w ciągu dwóch lat za podobne wykroczenia umyślne: wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia XI Wydział Karny z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt XI W 8062/12 za czyn z art. 92 § 1 k.w., wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla W.-W. V Wydział Karny z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt V W 1445/13 m. in. za czyn z art. 86 § 1 k.w. oraz wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa VIII Wydział Karny z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. akt VIII W 1695/13 za czyn z art. 92a k.w.

Jak zaznaczono powyżej, punktem wyjścia dla prawnomaterialnej analizy zachowania obwinionego było ustalenie Sądu, że obwiniony R. N. dopuścił się szeregu naruszeń przepisów ruchu drogowego podczas wyścigu ulicznego, który sam w sobie stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 kw. w zb. z art. 92a k.w. w zb. z art. 9 § 1 k.w.

Odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wykroczenie to jest wykroczeniem materialnym, dla jego bytu jest bowiem niezbędne spowodowanie określonego skutku w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (podkr. Sądu).

Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest też ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest bowiem obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na

drodze. Pojęcie należytej ostrożności ma bardzo szerokie znaczenie i może się odnosić do różnorodnych sytuacji na drodze.

Zdaniem Sądu, dowody w postaci nagrania z kamery zamontowanej w samochodzie, umieszczonego następnie dla zwykłego „tandetnego szpanu” w internecie, opinie biegłego B., wspomniany zapis monitoringu miejskiego, zeznań świadka – T. S. pozwoliły ustalić, że obwiniony Rober N., kierując samochodem marki B. o nr rej. (...) (prawidłowy nr rej przypisany do samochodu to (...)) w dniu 5 czerwca 2014 r. i około godziny 20:00 rozpoczął udział w niedozwolonym wyścigu ulicznym. Jako, że Sąd, w ramach swojej właściwości zajmował się fragmentem zachowania obwinionego, ustalono, że wyścig ten miał miejsce na drogach publicznych w W. na odcinku ulicy (...), począwszy od skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) do skrzyżowania Alei (...) z ulicą (...). Jednocześnie, dla Sądu nie ulega wątpliwości, że wyścig był kontynuowany aż do stacji paliw (...) przy ul. (...), na co wskazuje analiza nagrania z kamery wewnątrz pojazdu oraz kamer monitoringu miejskiego i wydruków zdjęć z monitoringu stacji paliw w aspekcie zestawienia liczby motocyklistów, ilości motocykli z pojazdem B., wynikającym z opinii biegłego A. J.. Sąd nie ma też wątpliwości co do tego, że to obwiniony spektakularnie wyjechał ze stacji kręcąc tzw. „bączki” na jezdni ulicy (...), czym rozpoczął dalszy rajd po stolicy, zobrazowany na nagraniu nr 2 i następnych (z pewnymi zmianami). Jeśli idzie o interesującą nas trasę nr 1, obwiniony poruszając się tą trasą, nie zachowywał należytej ostrożności wymaganej na drodze, rażąco lekceważąc wszelkie sformalizowane zasady ostrożności na drodze, znacznie naruszając administracyjnie dozwoloną prędkość 50 km/h obowiązującą w obszarach zabudowanych, a także dyspozycje wynikającą ze znaków B – 33 ograniczających dozwoloną prędkość do 60 km/h (zjazd w D. S.) i 70 km/h (na D. Służewieckiej).

W celu analizy znamienia niezachowania należytej ostrożności przez obwinionego, w tym miejscu niezbędne jest odwołanie się do treści art. 92a k.w. oraz art. 97 k.w. Pierwszy z przywołanych przepisów penalizuje zachowanie polegające na niezastosowaniu się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. Ograniczenia prędkości na obszarze zabudowanym zostały określone w art. 20 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ustawowo określona dozwolona prędkość poruszania się pojazdów jest przy tym tak samo wiążąca jak ograniczenie prędkości określone znakiem drogowym. Ustalona ustawowo prędkość jak i ograniczenia wynikające z poszczególnych znaków są wiążące każdego prowadzącego pojazd. Jak wykazano powyżej obwiniony kierował samochodem po drogach publicznych w ternie zabudowanym. Art. 20 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym przewiduje, że prędkość dopuszczalna pojazdu na obszarze zabudowanym w godzinach od 5.00 do 23.00 wynosi 50 km/h. Od tej ogólnej wyrażonej w ustawie zasady mogą zachodzić odstępstwa wynikające z odpowiednich znaków B -33, modyfikujących dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi. Ograniczenie obejmuje przy tym odcinek drogi od miejsca ustawienia znaku lub miejsca stanowiącego początek drogi określonego rodzaju do miejsca znaku, od którego przestaje obowiązywać ograniczenie, lub do końca drogi, od punktu, od którego rozpoczyna się droga wyższej kategorii. Prowadzący pojazd nie może powołać się przy tym na brak wiedzy o rodzaju znaku lub drogi, z którą łączy się dozwolona prędkość. Znaki są powszechnie dostępne, ustalone na trwałe, a przynajmniej na dłuższy czas, gdy nie zostaną zmienione.

Jak wynika z ustaleń Sądu, obwiniony, w trakcie nielegalnego wyścigu na odcinku:

- pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a ul. (...), nie zastosował się do pionowego znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h”, na odcinku 280 m, co uwidocznione zostało na stanowiącym dowód w sprawie nagraniu, pomiędzy 3 a 14 sekundą przekraczając dopuszczalną prędkość co najmniej o 17 km/h, poruszając się na omawianym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 87 km/h, (załącznik nr 9 do opinii Nr (...) – dalej „opinia”),

- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/Mysikrólika i skrzyżowaniem ulic (...)/rtm. P. nie zastosował się do pionowego znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” przekraczając dopuszczalną prędkość, co najmniej o 56,5 km/h, pomiędzy 508 a 902 metrem analizowanej trasy (od 31 do 42 sekundy nagrania) poruszając się na tym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 126,5 km/h (załącznik nr 10 do opinii)

- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/rtm. P. i skrzyżowaniem ulic (...)/ R. nie zastosował się do znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” i przekraczając dozwoloną prędkość co najmniej o 72 km/h, pomiędzy 1.018

a 1.335 metrem analizowanej trasy (od 46 do 54 sekundy nagrania), poruszał się na tym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 142 km/h (załącznik nr 11 do opinii)

- pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...)/R., a przy końcu pasa włączenia się od strony ulicy (...), nie stosując się do znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” i przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 83 km/h, pomiędzy 1.420 a 1.504 metrem analizowanej trasy (od 56 do 58 sekundy nagrania), poruszał się na tym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 153,9 km/h (załącznik nr 13 do opinii),

- pomiędzy końcem pasa włączenia od strony ul. (...) do latarni ulicznej nr (...) przy jezdni ul. (...), nie stosując się do znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h” i przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 108,8 km/h, pomiędzy 1.504 a 1.711 metrem analizowanej trasy (od 58 do 62 sekundy nagrania), poruszał się na tym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 178 km/h (załącznik nr 14 do opinii),

- pomiędzy końcem pasa włączania od strony ul. (...) do latarni ulicznej nr (...) przy jezdni ulicy (...), nie stosując się do ograniczenia prędkości przekroczył ją o co najmniej 103 km/h, pomiędzy 1.504 a 1.922 metrem analizowanej trasy (od 58 do 67 sekundy nagrania) i poruszał się na tym odcinku z uśrednioną prędkością co najmniej 173,9 km/h (załącznik nr 15 do opinii),

- pomiędzy przy znakiem B – 33 z cyfrą 50 a znakiem B – 33 z cyfrą 60 przy jezdni ul. (...), nie zastosował się do pionowego znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” i przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 56 km/h, pomiędzy 2.363 a 2.696 metrem analizowanej trasy (od 79 do 91 sekundy nagrania), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 106, km/h (załącznik nr 16 do opinii),

- od miejsca ustawienia znaku B – 33 z cyfrą 60, do latarni ulicznej nr (...) w szerokości ulicy (...) nie zastosował się do znaku pionowego znaku drogowego B – 33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” i przekraczając dopuszczalną prędkość o co najmniej 84 km/h, pomiędzy 2.696 a 2.993 metrem analizowanej trasy (od 91 do 98 sekundy nagrania), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 144 km/h (załącznik nr 19 do opinii),

- od miejsca ustawienia znaku B – 33 z cyfrą 60 do linii P – 14 przed skrzyżowaniem ulic: D. Służewiecka/ R. nie zastosował się do pionowego znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h” i przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 74 km/h, pomiędzy 3.299 a 3.500 metrem analizowanej trasy (od 109 do 144 sekundy nagrania), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 134 km/h (załącznik nr 20 do opinii),

- od miejsca usytuowania latarni ulicznej nr (...) za przystankiem (...) do linii P – 14 przed skrzyżowaniem ulic (...)/Aleja (...) nie zastosował się do znaku B – 33 ograniczającego prędkość do 60 km/h i przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 98 km/h, pomiędzy 4.282 a 4.716 metrem analizowanej trasy (od 150 a 160 sekundy nagrania) poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 158 km/h (załącznik nr 22 do opinii),

- od miejsca pozostawiania linii P -14 przez skrzyżowaniem ulic: D. Służewiecka/Aleja (...) do latarni ulicznej nr (...) w ciągu ulicy (...) nie zastosował się do znaku B – 33 „ograniczenie prędkości do 60 km/h”, przekraczając dozwoloną prędkość o co najmniej 84 km/h, pomiędzy 4.716 a 4.882 metrem analizowanej trasy (od 160 do 164 sekundy nagrania), poruszał się z uśrednioną prędkością co najmniej 144 km/h (załącznik nr 23 do opinii).

Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że na całej badanej przez Sąd trasie, obwiniony poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą ograniczenia ustawowe, jak i te wynikające z ustawionych znaków drogowych B – 33. Pozwala to na stwierdzenie, że Rober N. w rażący sposób naruszył wszelkie zasady ostrożności obowiązujące na drogach publicznych w strefie zabudowanej, w tym, w trakcie wyścigu ulicznego naruszył on szereg innych przepisów Ustawy prawo o ruchu drogowym.

W art. 97 k.w. ustawodawca stypizował czyn zabroniony polegający na wykroczeniu przeciwko innym przepisom regulującym bezpieczeństwo i porządek w komunikacji w ruchu drogowym. Dyspozycja tego przepisu ma charakter typowo blankietowy, tzn. że dopełnienia znamion wykroczenia należy szukać w innych aktach prawnych określających

zachowania godzące w bezpieczeństwo lub porządek ruchu. Strona przedmiotowa tych wykroczeń polega między innymi na naruszeniu przepisów wspomianej już Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, a zmieniając zajmowany pas ruchu jest on zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, obwiniony w trakcie jazdy pomiędzy skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej przy podejmowaniu manewru zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa innemu pojazdowi poruszającemu się po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać. Obwiniony podczas wykonywania tego manewru zignorował jadący za nim samochód, poruszając się przy tym z nadmierną prędkością, co spowodowało konieczność znacznego wyhamowania przez kierującego pojazdem, któremu w tym momencie przysługiwało pierwszeństwo. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że obwiniony zrealizował tym samym znamiona wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Art. 16 ust 4 Ustawy prawo o ruchu drogowym zobowiązuje z kolei kierującego pojazdem do jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, a gdy pasy ruchu na jezdni są wyznaczone nie może on zajmować więcej niż jednego pasa.

Z ustaleń Sądu wynika, że podczas jazdy D. S., na wysokości latarni (...), pomimo zakazu, zajmował więcej niż jeden pas ruchu. Podobnego naruszenia dopuścił się on jadąc D. S. od wysokości latarni (...) do wysokości latarni (...).

Powyższe dają podstawy do przyjęcia, że R. N. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczeń z art. 97 k.w. w zw. z art. 16 ust. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Art. 24 ust. 1 pkt 1 i 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem zobowiązany jest przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu oraz do upewnienia się, że kierujący jadący za nim nie rozpoczął wyprzedzania.

Jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie podczas jazdy D. S. na wysokości latarni (...), obwiniony podczas pojętego manewru wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności, a zwłaszcza bezpiecznego odstępu od wyprzedzanych pojazdów. R. N. podjął manewr wyprzedzania w tym miejscu kompletnie ignorując znajdujące się na drodze samochody i zlekceważył podstawowe zasady ruchu drogowego obowiązujące przy tego typu manewrach. Podobnego manewru, z naruszeniem omawianych zasad, obwiniony dopuścił się w dalszej części trasy na wysokości latarni od (...) do (...).

Wskazuje to jednoznacznie, że wyczerpał on znamiona wykroczeń z art. 97 k.w. w zw. 24 ust. 1 pkt 1 i 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Podczas nieuprawnionego wyścigu ulicznego, obwiniony R. N. zlekceważył także szereg innych znaków oraz sygnałów drogowych.

Zgodnie z art. 92 § 1 k.w. kierujący pojazdem zobowiązany jest do stosowania się do znaków lub sygnałów drogowych.

Z poczynionych w sprawie ustaleń, wynika, że podczas jazdy ulicą (...), na wysokości latarni (...) nie zastosował się on do znaku drogowego C-10 „nakaz jazdy z lewej strony znaku” z kuli podczas przejazdu na wysokości latarni nr (...) nie zastosował się do poziomego znaku drogowego P-2 „linia pojedyncza ciągła” i przejechał po tej linii. Pomimo pełnej świadomości obowiązującego oznakowania na omawianych odcinkach drogi, obwiniony kompletnie zignorował znaki, które nakazywały mu określony sposób jazdy i kontynuował on swój „rajd” ignorując tym samym podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym wyczerpał dyspozycję wykroczeń z art. 92 § 1 k.w.

W ocenie Sądu, wszystkie omawiane powyżej czyny z art. 92a k.w., art. 92 § 1 k.w. oraz z art. 97 k.w. poza faktem ich zrealizowania, potwierdzają ponadto, że obwiniony kierując samochodem na zachowywał należytej ostrożności podczas jazdy.

Powracając do analizy przesłanek z art. 86 § 1 k.w. należy podnieść, że niezachowaniem szczególnej ostrożności zarówno przyczynowo, jak i normatywnie wiąże się skutek, tj. spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Chodzi tu o takie zakłócenie ruchu, które grozi zderzeniem pojazdów lub uderzeniem pojazdu w przydrożne drzewo albo wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. W doktrynie określa się je mianem zagrożenia sytuacyjnego, czyli chodzi tu o sprowadzenie sytuacji, w której istnieje niebezpieczeństwo rozbicia samochodu. Podkreślić należy, że powołany przepis nie odnosi tego niebezpieczeństwa wprost do osób lub mienia, a wyraźnie wiąże je z ruchem drogowym. Nie znajduje więc uzasadnienia pogląd, że musi zaistnieć jakieś zdarzenie, którym może być na przykład naruszenie ciała człowieka nieosiągające poziomu wymaganego dla przestępstwa wypadku drogowego, uszkodzenie własnego ciała kierowcy lub spowodowanie szkody w mieniu własnym. Oczywiście zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego niesie za sobą zagrożenie dla uczestników ruchu lub innych osób albo ich mienia. Nie ma znaczenia rodzaj skutków, jakie mogą wyniknąć w razie zrealizowania się zagrożenia. Niebezpieczeństwo powinno być w ocenie Sądu realne, a nie abstrakcyjne; musi ono wystąpić w konkretnej sytuacji drogowej. „Realność należy rozumieć – jak to formułuje się w doktrynie – w sensie możliwości nastąpienia dalszych ujemnych skutków, chodzi o takie zagrożenie, któremu odpowiada zmiana sytuacji w ruchu drogowym, pociągająca za sobą nawet małe prawdopodobieństwo jej przerodzenia się w sytuację, w której zachodzi możliwość powstania ujemnych następstw” (R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, Z., 2005, LEX OMEGA).

W przekonaniu Sąd, obwiniony spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze publicznej, Nie spowodował wprawdzie żadnych skutków na zdrowiu i mieniu innych osób, niemniej jednak, rozpoczynając na skrzyżowaniu ul. (...), następnie kontynuując swój nonszalancki wyścig, doprowadził do takiej sytuacji drogowej, w której w danym kontekście sytuacyjnym, skutki te powstałyby, gdyby pozostali uczestnicy ruchu nie podejmowali odpowiednich reakcji na jazdę obwinionego. Należy także z całym naciskiem podkreślić, obwiniony swoim nierozważnym i brawurowym działaniem, podczas całej pokonywanej przez siebie trasy sprowadzał na siebie oraz na pozostałych uczestników ruchu znaczne niebezpieczeństwo. Zlekceważył wszelkie zasady bezpieczeństwa na drodze, zmuszając pozostałych uczestników ruchu do podejmowania manewrów obronnych.

Zdaniem Sądu, przeprowadzona ocena dowodów nakazuje przyjąć, że obwiniony umyślnie nie zachował należytej ostrożności. Po wcześniejszym umówieniu się z motocyklistami, rozpoczął brawurową, pozbawioną jakiejkolwiek odpowiedzialności jazdę tłocznymi ulicami (...). Mając pełną świadomość obowiązujących ograniczeń prędkości jak i wszelkich innych pozostałych oznaczeń dróg i znaków, ignorował je w celu dokonania przejazdu nie zważając na pozostałych uczestników ruchu. Umyślność jego działania rozciąga się przy tym na wszelkie wykroczenia, których znamiona zrealizował obwiniony.

Oceniając zachowanie obwinionego R. N. in concreto należy zaznaczyć, że spowodował on zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegające na wywołaniu i utrzymaniu ryzyka nastąpienia zderzenia pojazdów. Zagrożenie to było związane z naruszeniem ustawowego ograniczenia prędkości, naruszeniem znaków B – 33, P-2, C-10 oraz szeregu zasad określonych w Ustawie Prawo o ruchu drogowym, omówionych powyżej.

W przekonaniu Sądu, obwiniony spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drogach publicznych od ul. (...) do Alei (...) w W. nie zachowując należytej ostrożności podczas wyścigu ulicznego. Owo niezachowanie należytej ostrożności przejawiało się w realizowaniu znamion szeregu wykroczeń, o których była mowa powyżej. Poczynione ustalenia faktyczne oraz przyjęta przez Sąd koncepcja nakazują jednak zakwalifikować zachowanie R. N. jak jeden czyn – jeden wyścig, podczas którego popełniał on kolejne wykroczenia drogowe. Z tego też względu Sąd zmodyfikował opis czynu, a w podstawie skazania odnośnie czynów opisanych we wniosku o ukaranie w punktach od 1 do 19, powołał się na art. 9 § 1 k.w., ponieważ zachowanie obwinionego zrealizowało znamiona więcej niż jednego przepisu kodeksu wykroczeń.

Jednocześnie Sądu ustalił, że czynu, o którym mowa powyżej, obwiniony dopuścił się w ciągu 2 lat, będąc uprzednio ukaranym za podobne wykroczenia umyślne: wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia XI Wydział Karny z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt XI W 8062/12 za czyn z art. 92 § 1 k.w., wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli V Wydział Karny z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt V W 1445/13 m. in. za czyn z art. 86 § 1 k.w. oraz wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa VIII Wydział Karny z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. akt VIII W 1695/13 za czyn z art. 92a k.w. Należy zatem uznać, że R. N. popełnił przypisany mu czyn w warunkach recydywy wykroczeniowej, o której mowa w art. 38 k.w. Sąd uprzedzał o możliwości zastosowania tego przepisu już na wstępie procesu (k. 521v.).

Dodać również należy, że Sąd uprzedził strony o możliwości zakwalifikowania czynów z wniosku o ukaranie jako jednego czynu z art. 86 § 1 k.w. Postanowienie to zostało wydane poza rozprawą (k. 806) i doręczone stronom, w tym obwinionemu razem z opinią biegłego J..

Odnośnie czynu zarzucanego obwinionemu w pkt 21, Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalił, że podczas wyścigu ulicznego nie posiadał on uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdem, czym umyślnie zrealizował znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Przypomnieć należy, że Prezydent Miasta Stołecznego W. w dniu 7.04.2014 r. wydał decyzję administracyjną AO-D-X.5430.206.2.2014. (...), w której orzekł o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami w zakresie kategorii A i B wobec obwinionego R. N. do czasu uzyskania przez niego pozytywnego wyniku z egzaminu państwowego na podstawie art. 140 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Decyzja była wynikiem niepoddania się przez obwinionego egzaminowi kontrolnemu do dnia 16.03.2014 r. W treści decyzji obwiniony został wyraźnie poinformowany, że przywrócenie uprawnień do kierowania pojazdami może nastąpić jedynie po uzyskaniu przez niego pozytywnego wyniku z egzaminu państwowego oraz po uiszczeniu odpowiedniej opłaty ewidencyjnej (k. 161). W dniu 17 kwietnia 2014 r. decyzja została doręczona R. N., co ten potwierdził własnoręcznym podpisem. Od powyższej decyzji obwiniony nie złożył odwołania, zatem stała się ona ostateczna.

Decyzją z dnia 5 września 2014 r. po przystąpieniu przez obwinionego do egzaminu kontrolnego w dniu 3 września 2014 r. w zakresie pojazdów z kategorii A i uzyskaniu wyniku pozytywnego, Prezydent Miasta Stołecznego W. wydał decyzję administracyjną, której przywrócił R. N. uprawnienia do kierowania pojazdami należącymi do tej kategorii (k. 191).

Powyższe oznacza jednak, że w dniu 5 czerwca 2014 r. obwiniony kierował samochodem B., biorąc udział w nielegalnym wyścigu ulicami (...) nie posiadając do tego stosownych uprawnień. Zrealizował tym samym znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Odnośnie realizacji znamienia strony podmiotowej, należy stwierdzić, że obwiniony R. N. popełnił ten czyn umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. W pełni świadom cofnięcia wobec niego uprawnień do kierowania pojazdami kategorii A i B, kompletnie zignorował nałożone na niego ograniczenie i w dniu 5 czerwca 2014 r. prowadził samochód, biorąc udział w nielegalnym wyścigu ulicami (...).

Jednocześnie, podobnie jak w przypadku pierwszego z przypisanych mu czynów, dopuścił się go w warunkach recydywy wykroczeniowej, o której mowa w art. 38 k.w. na co wskazują powołane wcześniej wyroki.

Odnośnie czynu zarzucanego obwinionemu w pkt 20 polegającym na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę, to jest czynu z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, należy stwierdzić, że zgromadzone w sprawie dowody nie dały podstaw do przypisania R. N. odpowiedzialności za ten czyn.

Jak wynika dokładnie przeanalizowanego nagrania rejestrującego trasę przejazdu obwinionego na odcinku drogi publicznej od ul. (...) do skrzyżowania Alei (...) z ul. (...), w samochodzie kierowanym przez obwinionego znajdował się także pasażer – T. S.. R. N. posiadał przy sobie smartfon S. (...) C. Z., do którego przypisany był numer

telefonu o wyznaczniku (...), aktywny w numerze (...). Z kolei T. S. dysponował telefonem marki N., lecz bez wskazanego konkretnie modelu i numeru (...). W trakcie trwania przejazdu, co wyraźnie zostało zarejestrowane na nagraniu wyraźnie słychać w tle wywoływanie połączeń na model S. z ustawionym dzwonnikiem typu X.. Na odcinku analizowanym przez Sąd, co uchwycone zostało na nagraniu, trzykrotnie dochodziło do próby skontaktowania się z numerem obwinionego. Do pierwszej próby nawiązania połączenia doszło o godzinie 20:52:10, a następnie o godzinie 20:52:45. W obu przypadkach, z R. N. usiłowała skontaktować się osoba dysponująca numerem (...). Do trzeciej próby nawiązania połączenia doszło o godzinie 20:53:13. Tym razem dzwoniący korzystał z telefonu zaopatrzonego w numer 664 957 076. W trzech opisanych przypadkach, kierujący pojazdem R. N. nie odebrał jednak telefonu, ponieważ wykonywał w tym czasie manewry kierownicą i redukował biegi. (k. 800)

W czasie nagrania 00:02:17 słychać także wywoływanie telefonu i jego odebranie. Dźwięk podczas wywoływania numeru to tzw. (...), charakterystyczny dla tych modeli telefonów. Osobą odbierającą telefon był jednak siedzący obok pasażer – T. S.. Wskazuje na to charakterystyczny dźwięk dzwonka telefonu, którego posiadaczem w czasie przejazdu był T. S. jak i jego wyraźny głos opisujący rozmówcy sytuację na drodze oraz jego komentarze odnoszące się wprost do kierowcy pojazdu – R. N.. (k. 800)

Z powyższych względów, Sąd doszedł do przekonania, że postawiony obwinionemu zarzut polegający na korzystaniu podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę, to jest zarzut z art. 97 k.w. w zw. art. 45 ust 2 pkt 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, jest niezasadny. Żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie daje podstaw do pociągnięcia obwinionego do odpowiedzialności za omawiane wykroczenie, a zatem, z powodu braku czynu, Sąd uniewinnił obwinionego od tego zarzutu.

W kwestii wymiaru kary:

Sąd przypisał obwinionemu dwa różne czyny o znamionach omówionych powyżej, uznając że stanowiły one dwa odrębne wykroczenia. Za te czyny Sąd skazał obwinionego i na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 i 2 k.w. przy zastosowaniu art. 38 k.w. w zw. z art. 19 k.w. Sąd wymierzył mu łącznie karę 30 dni aresztu.

Podstawą wymierzenia za oba czyny łącznie jednej kary jest art. 9 § 2 k.w. przewidujący, że w przypadku jednoczesnego ukarania za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę. W związku z przyjętą kumulatywną kwalifikacją czynu z pkt I wyroku, należy stwierdzić, że przepisem przewidującym najsurowszą karę jest art. 86 § 1 k.w. (popelniony umyślnie). Przewiduje on możliwość wymierzenia obwinionemu karę grzywny (od 20 do 5000 zł). Jednak w związku ustaleniem, że R. N. dopuścił się przypisanego mu w pkt I wyroku wykroczenia w warunkach recydywy wielokrotnej, o której mowa w art. 38 k.w., Sąd miał możliwość wymierzenia obwinionemu kary aresztu, choćby wykroczenie, którego się dopuścił było zagrożone karą łagodniejszą. Podnieść też należy, że wymierzenie kary aresztu jest możliwe, gdy czyn popelniono umyślnie, a zarazem za orzeczeniem kary aresztu przemawia waga czynu albo sposób jego działania zasługuje na szczególne potępienie (art. 35 k.w.). Już na wstępie należy stwierdzić, że wszystkie te przesłanki do wymierzenia kary aresztu mają miejsce na tle przedmiotowej sprawy.

Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że jedynie wymierzenie obwinionemu kary aresztu w najwyższym możliwym wymiarze 30 dni, będzie stanowić odpowiednią reakcję na czyny, których dopuścił się obwiniony, odpowiednią, a więc przede wszystkim sprawiedliwą w sensie materialnym, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również spełniającą pozostałe cele kary (cele prewencyjne).

Wymierzając karę za oba czyny, Sąd rozważył przesłanki z art. 33 § 1 i 2 k.w., a mianowicie ustawowe granice kary za wykroczenie, łączność przedmiotową i podmiotową, zbieżność czasową oraz stopień społecznej szkodliwości i stopień winy obu czynów, jak również miał na względzie cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego. W szczególności, przy wymiarze kary, Sąd bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki i sposób działania

obwinionego, stosunek do pokrzywdzonego (o ile takowy występuje), warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie po jego popełnieniu.

Sąd wymierzył karę surową, lecz sprawiedliwą. Sąd baczyl, aby kara (wymierzona łącznie) nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości obu zbiegających się wykroczeń. Sąd szczegółowo analizował elementy wchodzące w skład czynów jednostkowych, tak odnoszące się do społecznej szkodliwości, jak i winy.

Zgodnie z art. 47 § 6 k.w. przy ocenie społecznej szkodliwości wykroczenia bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Analizując kwestię społecznej szkodliwości pierwszego z czynów przypisanych obwinionemu należy stwierdzić, że obwiniony swoim zamierzonym, a więc umyślnym czynem znacząco przekraczał dopuszczalną na pokonywanych przez siebie odcinkach prędkość. Obwiniony jechał jednymi z głównych ulicy (...). Co jednak najistotniejsze z punktu widzenia naruszonych obowiązków, obwiniony przekroczył prędkość w miejscach szczególnie zagrożonych, w okolicach przejścia dla pieszych, ignorował wszelkie oznaczenia na drodze jak i znaki drogowe. Obwiniony, będąc kierowcą samochodu osobowego, naruszył przepisy dotyczące ograniczenia dopuszczalnej prędkości, które są kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przypomnieć też należy, że wykroczenie z pkt I zostało popełnione w zamiarze bezpośrednim i składały się na nie oprócz spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, inne zachowania. Obwiniony naruszył jedną z najpoważniejszych reguł ostrożności w ruchu drogowym, w celu wykazania się brawurą i umiejętnością kierowania samochodem z premedytacją ignorował wszelkie przepisy mające chronić bezpieczeństwo na drodze. Działal przy tym ze szczególnym zamiarem, kontynuując niebezpieczny uliczny wyścig, nie zważając na pozostałych uczestników ruchu. Zdaniem Sądu, R. N. w sposób rażąco lekceważący zaprezentował swój stosunek do obowiązujących przepisów ruchu drogowego oraz pozostałych jego uczestników, narażając ich na niebezpieczeństwo. W ocenie Sądu, obwiniony naruszył wszelkie zasady zachowania dobrego kierowcy, łamiąc najważniejsze zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będąc mylnie przekonany o swoich wyjątkowych predyspozycjach do prowadzenia samochodu na drodze publicznej.

Podobnie, a więc jako znaczny, należy ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 94 § 1 k.k., choć był on zdecydowanie mniejszy od stopnia karygodności czynu z pkt I. Obwiniony działał w zamiarze bezpośrednim, wiedział, że prowadzi pojazd nie mając do tego uprawnień.

Stopień winy obu czynów należy z kolei uznać za skrajnie znaczny. Obwiniony nie dał posłuchu normom prawa o ruchu drogowym, zapewniającym bezpieczeństwo na drogach. Złamał kardynalne zasady, przestrzegania których należało od niego wymagać, jako od dorosłego, wydawać by się mogło, rozsądnego człowieka. R. N. ps. (...) postawił własną osobę ponad przepisy ruchu drogowego chroniące bezpieczeństwo tego ruchu. Jego surowo naganne zachowanie rzutuje na stopień winy, a potencjał ten wzmacnia w obu przypadkach umyślność działania, jak również fakt, że obwiniony był już wielokrotnie mandatowo karany za podobne wykroczenia. Karta popełnionych wykroczeń drogowych jest „imponująca”. Nie umniejszając jego zdolności driftingowych, należy stwierdzić, że obwiniony mógłby z powodzeniem startować w konkursie na najlepszego pirata drogowego w kraju. Obwiniony nie ma szacunku dla prawa, był karany za przestępstwa, co świadczy o jego demoralizacji. Zdziwiający w tym kontekście jest więc umieszczenie na witrynie internetowej obrazka powstańca (...) na tle ruin walczącej S. z emblematem Polski Walczącej (k. 817). W ocenie Sądu, obwinionemu daleko do wartości, które reprezentowali Powstańcy takich jak: honor, szczerłość, prawdomówność i szacunek dla innych, co wykazał na tle postępowania.

Należy też zauważyć, że obwiniony, swoją postawą po odbytych wyścigach manifestował niejako swoją dumę z tego kompletnie nierozsądnego zachowania. W ocenie Sądu, takie zachowanie podkreśla brak dojrzałości, ignorancję oraz niczym nieuzasadnione poczucie wyższości. Niemniej jednak, przykład sprawy obwinionego R. N. pokazuje, że wymierzanie sprawiedliwości ma również swój walor w sprawach drobnych gatunkowo, lecz niekiedy wrażliwych

społecznie i dobrze się stało, że ta sprawa znalazła swój finał w Sądzie, niezależnie od dyskusji nad zakresem sądowej kognicji w sprawach o wykroczenia.

W ocenie Sądu, dotychczasowa postawa obwinionego wskazuje na to, że swoimi karygodnymi zachowaniami na drodze przejawiał lekceważący stosunek do przepisów ruchu drogowego, a zwłaszcza ustalonych ograniczeń prędkości. Tylko zatem kara surowa (jak na wykroczenie) o charakterze izolacyjnym pozwoli na takie ukształtowanie przyszłego zachowania obwinionego, aby nie powtórzył swoich czynów i nauczył się szacunku dla przepisów, których celem nie jest ograniczanie jego wyjątkowych zdolności kierowcy, a przede wszystkim dbanie o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu jedynie kara aresztu, a zatem kara dotkliwa, izolacyjna, aczkolwiek krótkoterminowa, pozwoli obwinionemu zrozumieć własne błędy i wypracować mechanizmy odpowiedzialności na przyszłość tak, by idee wspomnianego wyżej symbolu walczącej S., z którym jak się wydaje utożsamia, zostały u niego zakorzenione na trwałe i głoszone równie gorąco jak powszechnie znane „uwagi” na temat np. Policji.

Należy również podkreślić, że kara aresztu został wymierzona za poważne wykroczenia pozostające ze sobą w zbiegu realnym, wymiar kary jest przy tym adekwatny do stopnia winy i społecznej szkodliwości obu czynów, jak również spełnia cele prewencji indywidualnej, o której była mowa powyżej oraz cele prewencji ogólnej. Te ostatnie przejawiają się, zdaniem Sądu, w zbudowaniu pozytywnego wizerunku kierowcy i pogłębianiu kultury na drodze. Sąd żywi głębokie przekonanie, że wyrok ten poprzez zainteresowanie sprawą wśród opinii publicznej wzbudzi z jednej strony poczucie nieuchronności kary za tak lekceważącą postawę na drogach, jak i przyczyni się do zwiększenia rozwagi i rozsądku wśród uczestników ruchu drogowego, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, kierowców młodych i często nieodpowiedzialnych.

Okolicznościami obciążającymi przy wymiarze kary były: przede wszystkim ponadprzeciętne naruszenie podstawowych zasad w ruchu drogowym, wielość aktów nierespektowania podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu, brak elementarnej kultury obwinionego na drodze, co nie przystoi dorosłemu mężczyźnie, przekraczanie prędkości w miejscach szczególnie zagrożonych, traktowanie ruchu ulicznego jako wyzwania, swoistego toru przeszkód, chęć zaimponowania innym nierozsądkiem, wręcz głupotą na drodze, popełnienie obu wykroczeń umyślnie z zamiarem bezpośrednim, jak również nagminność podobnych zachowań na obszarze W.. Sąd nie dopatrywał się w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu, wymierzenie wobec obwinionego kary grzywny, nawet w najwyższej granicy ustawowego zagrożenia, byłoby niewspółmierne do wagi czynów, które popełnił. Pomijając już kwestię tego, czy osobiście obwiniony odczułby dolegliwość finansową zapłaty grzywny, biorąc pod uwagę ilość „wielbicieli” w internecie, wymierzenie kary finansowej nie spełniłoby żadnego z celów kary. Obwiniony musi odczuć dolegliwość ukarania za tak poważne wykroczenia. Sąd nie znajduje lepszego przykładu sięgnięcia po art. 38 k.w. jak przykład obwinionego R. N. ps. (...) i jego nieodpowiedzialnej, szaleńczej jazdy po ulicach (...).

Na podstawie art. 86 § 3 k.w. w zw. z art. 29 § 1 i 2 k.w. odnośnie czynu z pkt I wyroku, Sąd orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 3 lat. W ocenie Sądu, obwiniony to osoba, której uczestnictwo w ruchu drogowym, ulicznym powinno zostać wyeliminowane na okres jak najdłuższy. R. N. nie respektuje w jakikolwiek sposób faktu wielokrotnej karalności za wykroczenia, wciąż łamiąc podstawowe zasady ruchu drogowego. Kodeks wykroczeń pozwala na orzeczenie 3 letniego zakazu prowadzenia pojazdów. W ocenie Sądu, orzeczenie tego środka w jego maksymalnym wymiarze jest w pełni uzasadnione i stanowić będzie dodatkową, znaczącą dolegliwość dla obwinionego, spełniającą swoje cele w ramach prewencji indywidualnej oraz generalnej. Obwiniony, zdaniem Sądu, doskonale wie, że gdy w ciągu 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku wsiądzie „za kółko” i zostanie zatrzymany, będzie odpowiadał za popełnienie czynu z art. 244 k.k., który zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

Na podstawie art. 82 § 3 k.p.s.w. na poczet orzeczonej kary aresztu, Sąd zaliczył obwinionemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 20 i 21 kwietnia 2015 r. Obwiniony był pozbawiony wolności od dnia 20

kwietnia 2015 r. od godz. 18:00 (k. 568 – protokół zatrzymania osoby) do dnia 21 kwietnia 2015 r. do godz. 9:30. Zaliczeniu na poczet kary aresztu podlega więc jeden dzień, stosownie do powołanego wyżej przepisu.

Na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.s.w. oraz art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od obwinionego kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 11.449,76 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych przeprowadzonych w sprawie (w tym 9.661, 16 zł za opinię z zakresu analizy kryminalnej sporządzonej przez biegłego A. J., 78, 65 zł za opinię ustną biegłego W. D. (1)), a także 30 zł tytułem opłaty.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do zwolnienia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w jakimkolwiek zakresie. Co prawda ich wysokość, ze względu na koszty opinii biegłych, jest znaczna, jednak biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia obwinionego, w tym profil jego działalności gospodarczej, możliwości zarobkowe i zdolności majątkowe, należy stwierdzić, że ma on możliwość ich uiszczenia. Koszty te są tylko i wyłącznie wynikiem zachowania obwinionego niezgodnego z podstawowymi zasadami ruchu drogowego. Zdaniem Sądu, nie można w tym stanie rzeczy oczekiwać, że ogół społeczeństwa, w tym osoby, które przestrzegają przepisów w ruchu drogowego, ze swoich podatków będą ponosić konsekwencje finansowe zachowania obwinionego. Sąd orzekający w tej sprawie nie dostrzega żadnego wyjątkowego wypadku, który stałby na przeszkodzie obciążeniu obwinionego kosztami, nie są nim bynajmniej zasady słuszności. Poniesienie kosztów procesu nie będzie więc dla niego uciążliwe.

Jeśli zaś chodzi o podnoszone przez obrońcę w toku postępowania zarzuty i rzekome uchybienia Sądu, które w jego ocenie naruszały prawo do obrony obwinionego, Sąd nie zamierza w tym zakresie wchodzić z obrońcą w polemikę. Wystarczy jedynie zauważyć, że to na obrońcy spoczywa obowiązek przygotowania się do sprawy, z czym wiąże się nie tylko znajomość akt, uporządkowanie własnych czynności organizacyjnych w kancelarii tak, aby inne sprawy nie kolidowały ze sprawą danego klienta, ale i również przygotowanie do głosów stron w każdej możliwej konfiguracji procesowej, a zwłaszcza na schyłkowym etapie rozpoznania sprawy przez Sąd.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.